VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 198)
z dnia 27 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 198)

27 listopada 2014 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO),** zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012-2014 (druk nr 2905),

– rozpatrzenie Sprawozdania z realizacji programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” za lata 2010-2013 (druk nr 2793).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Marcińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Piotr Warczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, **Ryszard Michalski** naczelnik w Ministerstwie Finansów, **Joanna Żurawińska** główny specjalista w Wydziale Zabezpieczenia Społecznego i Aktywizacji Zawodowej w Departamencie Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Krystyna Gdula** zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Marcin Horyń** zastępca prezesa zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz **Dariusz Jarnutowski** dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Dariusz Lipski** – sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bogdan Cichy** i **Robert Durlik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam.

Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy dwa punkty.

W punkcie pierwszym – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012-2014 (druk nr 2905), oraz w punkcie drugim – rozpatrzenie Sprawozdania z realizacji programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” za lata 2010-2013 (druk nr 2793).

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi?

Nie słyszę, zatem uznaję, że Komisja przyjęła porządek posiedzenia. Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę pana ministra Piotra Warczyńskiego o przedstawienie istoty projektu ustawy o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników (druk 2905).

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Warczyński:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, chciałbym przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012-2014. Przewiduje on przedłużenie na kolejne lata obecnie obowiązujących regulacji prawnych, zawartych w ustawie z dnia 13 stycznia 2012 r. o tej samej nazwie.

Dla przypomnienia chciałbym powiedzieć, że te uregulowania zostały wprowadzone w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. i stanowiły realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 października 2010 r., który orzekł o niezgodności art. 86 ust. 2, w związku

z art. 86 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W następstwie wyżej wymienionego wyroku, w dniu 1 lutego weszła wspominana przeze mnie ustawa, która zmieniła zasady ubezpieczenia, składek na ubezpieczenie zdrowotne rolników.

Wobec tego, że poprzednia ustawa kończy swój bieg, w związku z tym przedkładamy Wysokiej Komisji projekt, który zawiera w sobie rozwiązania polegające na określeniu wysokości miesięcznej składki zdrowotnej na poziomie 1 zł za każdą osobę podlegającą ubezpieczeniu za każdy hektar przeliczeniowy użytków w gospodarstwie rolnym, przyjęty dla celów ustalenia wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne rolników a w gospodarstwach rolnych poniżej 1 ha przeliczeniowego użytków rolnych – na poziomie 1 zł.

I druga zmiana, określająca wysokość miesięcznej składki na ubezpieczenie zdrowotne domowników rolników prowadzących działy specjalne produkcji rolnej na poziomie 9%, przy czym podstawę wymiaru składki stanowi kwota 33,4% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w sektorze przedsiębiorstw.

Jeżeli chodzi o strukturę opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne rolników to w przedkładanym projekcie przyjęto (podobnie zresztą jak w obowiązującym), że w gospodarstwach rolnych o powierzchni poniżej 6 ha przeliczeniowych użytków rolnych, przyjętych dla celów ustalenia wymiarów składek na ubezpieczenie społeczne rolników, składkę opłaca KRUS.

Od 6 ha przeliczeniowych użytków rolnych przyjętych dla celów ustalenia wymiarów składek na ubezpieczenie społeczne rolników składkę opłaca rolnik.

Wysoka Komisjo, kontynuacja w kolejnych latach rozwiązań przyjętych w latach poprzednich, czyli w latach 2012-2014,wynika z faktu, iż systemowe zmiany w zakresie obowiązku opłacania i finansowania składek na ubezpieczenie zdrowotne mają charakter dość złożony i wymagają, w pierwszym rzędzie, rozstrzygnięć na gruncie prawa podatkowego jako pierwszego kroku do zmiany tych regulacji.

Mając na uwadze, że rozwiązania zawarte w przedkładanym projekcie powinny wejść w życie z dniem 1 stycznia, zwracam się z uprzejmą prośbą o procedowanie niniejszego projektu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Pan przewodniczący Stanisław Szwed, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Panie ministrze, pierwsze pytanie: dlaczego z tym projektem tak późno jesteście państwo w Sejmie?

Składacie 19 listopada projekt. Wiadomo, że do końca roku te przepisy są regulowane, od 1 stycznia mają być te same, bo – niestety – rozwiązania, o których pan mówi nie są przygotowane. Teraz z tego wynika, że jeszcze co najmniej dwuletni okres będzie potrzebny, żeby to wdrożyć.

Jeżeli wiedzieliście wcześniej, że nie ma porozumienia to trzeba było wcześniej przyjść z tym projektem, a nie tak, jak było w niejednym przypadku, na szybko coś uchwalamy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, nawiązując do pytania pana posła Szweda, chciałbym zauważyć, że w uzasadnieniu 13 maja br., Minister Finansów poinformował Ministra Zdrowia, że aktualnie nie jest możliwe przekazanie informacji dotyczącej planowanych prac oraz harmonogramu opracowania dotyczącego rozwiązań docelowych.

W związku z powyższym Minister Zdrowia wiedział już, że nowych systemowych rozwiązań nie będzie na najbliższy rok, czy na najbliższe lata. Stąd to pytanie: dlaczego

państwo tradycyjnie, tradycyjnie przychodzicie z tym do Sejmu już pod koniec roku a nie wcześniej?

Po drugie, panie przewodniczący, przy tak istotnym ze społecznego punktu widzenia projekcie, tradycyjnie nie będziemy mogli zapytać tych, którzy są odpowiedzialni za przygotowanie rozwiązania systemowego, bo Minister Zdrowia nie jest za to odpowiedzialny. W związku z powyższym, chciałem zapytać, czy jest przedstawiciel ministra finansów i ministra rolnictwa, żeby chciał odpowiedzieć, co się wydarzyło od faktu 13 maja, kiedy Minister Finansów przekazał założenia. Tu, co prawda, nie mówi się jakie to były założenia itd., na czym miałyby polegać, tylko, że przekazał założenia rozwiązań systemowych do ministra rolnictwa, który miał wyrazić opinię.

W związku z tym pytam: czy pan minister zdrowia, jako reprezentant rządu w tej ustawie, wie na czym polegają te założenia systemowe, na jakim etapie są i czy minister rolnictwa do dnia dzisiejszego ustosunkował się do tych założeń systemowych?

I na koniec kwestia dotycząca spraw, które podnosiły również podmioty uczestniczące w konsultacji społecznej. Tu, na przykład, Krajowa Izba Rolnicza mówi, żeby rozważyć określenie górnego pułapu składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Po drugie, KRUS w ramach konsultacji domagała się jakby środków finansowych związanych z przeprowadzeniem tej informacji, albo część ze składki, albo środki na uruchomienie etatów. Oczywiście, nie jest to nowe zadanie, zgoda, ale kiedy wprowadzaliśmy to rozwiązanie Trybunału Konstytucyjnego, to wówczas nie wprowadzono systemowego rozwiązania w tej sprawie dla KRUS związanego z tymi dodatkowymi zadaniami i tak to trwa nadal.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Nie słyszę.

Proszę zatem pana ministra o odniesienie się do tych pytań.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Warczyński:

Tak, dziękuję bardzo.

Rzeczywiście, taką wiedzę wstępną powzięliśmy przez to pismo w maju, natomiast trwały jeszcze jakiś czas rozmowy z Ministrem Finansów, dlatego że Minister Zdrowia chciał jednak zmienić tę ustawę, No, niestety ostatecznie nie udało się, tak, że już w czerwcu rozpoczęło się procedowanie tej ustawy. Tak, że to przebiegało zgodnie, *de facto*, z harmonogramem. Może dwa, trzy tygodnie, w gruncie rzeczy, opóźnienia, ale to wynikało z naszych uzgodnień z Ministrem Finansów. Więc z naszego punktu widzenia zrobiliśmy to tak szybko, jak to było możliwe.

Krótko mówiąc, nie jest nam znane stanowisko ministra rolnictwa, o którym mówił pan poseł, więc trudno mi się do tego odnieść.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ale pan minister rolnictwa państwa poinformował o założeniach, bo tu pisze, że państwa poinformował, więc powinni państwo wiedzieć.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle, po kolei.

Pan minister odpowie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Warczyński:

Dowiedzieliśmy się, że te założenia zostały przekazane. Nie byliśmy stroną tego całego postępowania.

Chcę tylko powiedzieć też, że – ze strony Ministra Finansów, właśnie w tym piśmie (i tu pozwolę sobie zacytować) – powzięliśmy informację, że aktualnie nie jest możliwe przekazanie informacji dotyczącej planowanych prac oraz „harmonogramu opracowania i wdrożenia rozwiązań dotyczących…” itd.

Więc, ze swojej strony naprawdę, trudno uznać jakiekolwiek zarzuty, że Minister Zdrowia był winny temu, że w listopadzie zaczynamy procedowanie tej ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Sprawa się ciągnie i, niestety, powtarzamy co roku, praktycznie tę samą dyskusję.

Szanowni państwo, wobec wyczerpania dyskusji, stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania.

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie tego projektu.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

Tytuł ustawy. Czy do tytułu ustawy są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia tytułu ustawy?

Nie słyszę, przyjęte.

Art. 1, zdanie wprowadzające. Czy do zdania wprowadzającego w art. 1 są uwagi? Czy jest sprzeciw?

Nie słyszę, przyjęte.

Zmiana nr 1. Czy do zmiany nr 1 w art. 1 są uwagi?

Nie słyszę, zatem zmiana nr 1 przyjęta.

Zmiana nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Czy jest sprzeciw?

Nie słyszę, przyjęta.

Zmiana nr 3. Czy do zmiany nr 3 są uwagi? Czy jest sprzeciw?

Nie słyszę, zatem zmiana nr 3 przyjęta i w ten sposób cały art. 1.

Art. 2. Czy do art. 2 są uwagi?

Nie słyszę, zatem art. 2 przyjęty.

Poddaję pod głosowanie cały projekt ustawy zawarty w druku 2905.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego projektu? (16)

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Z niechęcią, ale….

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie ma innej możliwości.

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny?

Nie słyszę.

Czy ktoś się wstrzymał od głosu?

Nie słyszę.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

16 głosów za, jednogłośnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, 16 głosów za, jednomyślnie zatem przyjęliśmy projekt ustawy.

Proponuję, by sprawozdawcą Komisji w tej sprawie był pan poseł Rajmund Miller.

Czy są inne propozycje? Czy jest sprzeciw.

Nie słyszę, zatem sprawozdawcą Komisji będzie pan poseł Rajmund Miller.

Czy potrzebujemy opinii MSZ?

Nie było żadnych poprawek, zatem nie potrzebujemy opinii MSZ.

Wyczerpaliśmy punkt pierwszy.

Dziękuję państwu, którzy przybyli w związku z tym punktem.

Minuta przerwy organizacyjnej przed przystąpieniem do drugiego punktu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, proszę o zajęcie miejsc.

Aha, pani minister też może sobie zmienić miejsce, tak, żeby lepiej siedzieć w stosunku do całej sali, bardzo proszę.

Przystępujemy do punktu drugiego – rozpatrzenia Sprawozdania z realizacji programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” za lata 2010-2013 (druk nr 2793).

Bardzo proszę panią minister Marcińską o przedstawienie istoty tego sprawozdania, zawartego w dostarczonym do Sejmu druku.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przedstawiam Sprawozdanie z programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” za lata 2010-2013. Dodam, że sprawozdania roczne za lata 2006, 2007, 2008 i 2009 zostały przyjęte przez Wysoką Izbę w ubiegłych latach.

Ustawa w zakresie ustanowienia programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” weszła w życie w grudniu 2005 r. i obowiązywała do końca grudnia 2009 r.

Na mocy art. 17 ustawy z dnia 19 listopada 2010 o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych, realizacja programu wieloletniego została przedłużona do końca grudnia 2013 r.

Celem programu było udzielenie gminom wsparcia w zakresie zadań własnych, jakim jest dożywianie dzieci oraz zapewnienie posiłku jego pozbawionym, ze szczególnym uwzględnieniem osób z terenów objętych wysokim poziomem bezrobocia i z terenów wiejskich.

Założeniem programu było także podjęcie długofalowych działań, które miały na celu poprawę stanu zdrowia dzieci i młodzieży. Chodziło o ograniczenie zjawiska niedożywienia, upowszechnianie zdrowego stylu żywienia, poprawę poziomu życia osób i rodzin o niskich dochodach oraz o rozwój bazy żywieniowej.

W ramach programu pomocą zostały objęte dzieci w wieku do 7 lat, uczniowie do czasu ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej, osoby i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej spowodowanej m.in. ubóstwem, sieroctwem, bezdomnością, bezrobociem, długotrwałą lub ciężką chorobą, przemocą w rodzinie, w szczególności natomiast osoby samotne, w podeszłym wieku lub niepełnosprawne.

Program przewidywał otrzymanie pomocy w formie posiłku, tutaj szczególnie uwzględniony był posiłek gorący, zasiłku celowego na zakup posiłku lub zakup żywności i świadczenie rzeczowe w postaci produktów żywnościowych.

Ponadto były działania dotyczące w szczególności tworzenia nowych lub doposażenia istniejących punktów przygotowania lub wydawania posiłku.

Program finansowany był z budżetu państwa oraz ze środków budżetów gmin. W ustawie wielkość środków przewidzianych na realizację programu w latach 2010-2013wynosiła 550 mln zł rocznie.

Program realizowany był przez przedszkola, szkoły, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne i w latach objętych Sprawozdaniem systematycznie wzrastała liczba placówek, które brały udział w programie i średniorocznie, w powyższym okresie sprawozdawczym, w tym programie uczestniczyło ponad 16 tys. szkół, 6 tys. przedszkoli i 300 żłobków. W tym okresie program realizowany był w 88 tys. punktów żywieniowych a dodatkowo, w ramach programu, utworzono 281 stołówek i 251 specjalistycznych pomieszczeń. We wskazanym okresie średnia liczba gmin, które uczestniczyły w programie wynosiła 2478 i utrzymywała się na tym samym poziomie.

Średniorocznie najwyższy odsetek stanowiła liczba gmin, których udział środków własnych w ogólnej kwocie na dożywianie wyniósł powyżej 40%. I warto podać takie liczby, jak liczba gmin w 2010 r. wyniosła 757 a już w 2013 r. – 862.

Należy podkreślić, że na przestrzeni tych lat zauważyliśmy wzrost środków własnych gmin w kosztach realizacji programu. W latach objętych sprawozdaniem, pomocą corocznie objęto około 2 mln osób, w tym ponad 2 mln uczniów do czasu ukończenia szkoły i ponad milion dzieci do 7. roku życia.

Liczba osób, które otrzymywały pomoc na podstawie art. 7 ustawy o pomocy społecznej wynosiła w tym okresie około 97 tys. osób.

Na przestrzeni lat objętych sprawozdaniem, w ramach programu z pomocy w formie posiłku skorzystało ponad 800 tys. osób, natomiast liczba osób, którym dowieziono posiłek wyniosła około 248 tys.

Realizacja nowego programu wieloletniego programu wspierania gmin w zakresie dożywiania została przewidziana do 2020 r. i finansowanie programu w kolejnych latach będzie opierało się na środkach budżetu państwa.

Ogólna kwota środków w okresie realizacji w tych najbliższych latach to 3,85 mld zł.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję pani minister za to treściwe zreferowanie istoty realizacji programu w ciągu tych trzech lat, objętych sprawozdaniem rządu.

Otwieram dyskusję.

Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Hanajczyk.

Poseł Agnieszka Hanajczyk (PO):

Chciałabym zapytać (bo cieszy wzrost liczby gmin, które zwiększają środki własne), czy mają państwo sygnały, pani minister, że są gminy, które występują o dodatkowe środki i takich środków nie otrzymują. Wręcz przeciwnie, następuje zwrot pieniędzy.

I czy państwo analizujecie, przygotowujecie się do tego, o czym my tutaj często na tej komisji mówimy, mianowicie jak zabezpieczyć żywienie dzieci w soboty, w niedziele, w okresie świątecznym?

To jest problem dla wielu gmin i od razu, jak jestem przy głosie, chcę powiedzieć, bo to jest temat, który ciągle wraca, tak: głodne dzieci. Chcę powiedzieć (taka jest moja ocena sytuacji), że jeżeli są dzieci głodne to najlepsza ustawa tego nie zmieni. Są samorządowcy, organizacje pozarządowe. Jeśli gmina może mieć udział 20-30% to zwyczajnie trzeba ten udział zwiększyć.

Szczególnie pytam, pani minister, czy są wnioski o pieniądze, których państwo nie macie na dożywianie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ważny program rządowy, który miał rangę ustawy. Wprowadzaliśmy przez wiele lat, od 2005 r., systemowe rozwiązanie jednolite w skali Polski, gdzie stwarzaliśmy podstawy prawne do podwyższenia kryterium, o którym właśnie pani mówiła, ale było to rozwiązanie systemowe i jednolite w skali kraju.

Pewnego rodzaju zamieszanie powstało pod koniec ubiegłego roku, kiedy zdecydowano, że nie będzie przedłużenia ustawą tego programu, tylko jest to uchwała Rady Ministrów i w pierwszym kwartale tego roku mieliśmy zamieszanie w tej sprawie. Wiele gmin zanim, że tak powiem, poprzyjmowało te własne uchwały o programach, one nie były tak głęboko zestandaryzowane w sensie niesienia pomocy itd., tak jak funkcjonowało to w programie rządowym.

W odpowiedzi na interpelację, którą otrzymałem od państwa, wynika, że tutaj już takich danych dotyczących tego kryterium 150% itd., podwyższania, jest w wielu gminach wręcz odwrotnie, to kryterium jest przyjmowane na poziomie poniżej 100%.

W związku z tym, myślę, że w tej chwili jesteśmy na innym etapie. Można powiedzieć, że to uporządkowało, uregulowało. Ale to jest takie zasadnicze pytanie: dlaczego (był dobrze funkcjonujący program w formie ustawy) nagle rząd uznał, że tutaj będzie 2,5 tys. form, 2,5 tys. sposobów realizacji tego programu, już nie jako ustawy, tylko programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania" jako uchwały Rady Ministrów. Ten program jest na lata 2014-2020.

Ja nie zarzucam temu programowi, że nie ma środków, bo ma środki finansowe przewidziane na poziomie z ostatnich lat.

Kolejna kwestia, którą chciałbym poruszyć (a to sprawozdanie już o tym nie mówi) poprzednie sprawozdania pokazywały nam liczbę uczniów, którzy biorą udział w tym programie. Zasadniczą różnicę między uczniami szkół, gimnazjów a szkołami ponadgimnazjalnymi. W szkołach ponadgimnazjalnych zwykle nie przekraczało to 4%.

Znaczący krok! Przez wakacje znikało nam z systemu dożywiania – dlatego, że zmieniali szkołę z gimnazjalnej na ponadgimnazjalną – około 30% uczestników. Młodzieży, która jak idzie do szkoły ponadgimnazjalnej, to ma wydłużony czas pobytu w szkole itd.

I z tym problemem od dłuższego czasu nie możemy sobie poradzić. Pan minister Duda, inni, obiecali, że to trzeba zrobić, że tym trzeba się zająć. Stąd chciałbym prosić panią minister o to, że kiedy będzie analizować pierwszy rok działania tej uchwały Rady Ministrów, żeby państwo zapytali, tak, jak wyglądała ta kwestia, jeżeli chodzi o uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych, dlatego, że te środki finansowe są w dyspozycji gminy a organizatorem szkół ponadgimnazjalnych jest powiat.

Brak tych stołówek…itd. – to wszystko jest do dogadania się, bo przecież powiat nie jest w chmurach. Te szkoły mieszczą się w konkretnych gminach, więc jest możliwość podpisania porozumienia, zrobienia czegoś, tylko nie wiem, po prostu, jak sobie to wytłumaczyć. Brak tej woli urzędniczej powoduje, że znaczna część uczniów nie może z tego korzystać.

Oczywiście też biorę pod uwagę to, że młodzież w wieku 16, 17, 18 lat nie chce pokazywać się swoim rówieśnikom, że to jest ta część dotknięta, ta słabsza, ta, która ma mieć tę pomoc. Ze wszystkim trzeba umieć jakoś sobie poradzić. Do tego jest pedagog szkolny, jest dyrektor, w powiecie są wszyscy, którzy mogą to uczynić.

Dziękuję bardzo i pozytywnie oceniam działanie tego programu w latach 2010-2013.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo.

Moja ocena też jest pozytywna. Ten program przez wiele lat jest kontynuowany i ważne jest, że są zapewniane środki na kontynuację tego programu.

Oczywiście, tak jak było to już tu podnoszone, uważam, że złym rozwiązaniem było przejście z poziomu ustawy, która jest dokumentem zagwarantowanym, do rozporządzenia Rady Ministrów.

W dalszym ciągu to, co mnie nurtuje, to jest kwestia….nie ma tutaj….czy też to jest pytanie do pani minister, czy może w kolejnym materiale będą już kolejne państwa wnioski? Jakie państwo wyciągają wnioski, bo tu mamy statystykę, z którą trudno się nie zgodzić.

Ale, na przykład, mamy kwestię tego, o czym już tutaj wspominaliśmy – osoby, które nie korzystają z tej pomocy, i to nie tylko z takiej przyczyny, że jest kryterium dochodowe przekroczone, choć to też zawsze jest jakiś problem, ale nie korzystają z powodu wstydu, czy innych takich rzeczy. Czy państwo mają taką informację? To jest jedna sprawa.

Druga sprawa, która się przewija, to jest sprawa związana z ciepłym posiłkiem i tzw. usługami cateringowymi, które dziś funkcjonują w szkołach. Ten poziom jest różny. Mam wiele skarg dotyczących zimnych posiłków. To nie jest już kwestia ustawodawcy, bo to jest kwestia organizacyjna, ale nie wiem czy do państwa też takie sygnały spływają?

Czy jest jakaś sposobność, żeby na ten temat też mieć informacje, żebyśmy próbowali w jakiś sposób temu zaradzić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Anna Bańkowska, proszę bardzo.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Cały czas musimy pamiętać jednak o tych danych statystycznych, które powinny nas zawstydzać.

Przypomnę, w związku z tym – w Polsce blisko 3 mln osób, czyli 7,4% gospodarstw żyje poniżej poziomu egzystencji, około 800 tys. dzieci, młodzieży żyje poniżej tej granicy. Wiekowo jest to najbardziej zagrożona ubóstwem grupa.

Wśród rodzin z trójką dzieci 10% żyje poniżej poziomu egzystencji a z czwórką – 25%.

Ten program ma pomóc, szczególnie dzieciom, przetrwać ten trudny dla rodziny czas. Liczby i dane statystyczne są tutaj nieubłagane. Cieszę się, że program jest, bo bez niego byłoby dużo gorzej.

Mam natomiast kilka pytań.

Pamiętam *exposé* premiera Tuska, który mówił, że z dożywiania będą mogli korzystać wszyscy głodni, wszystkie dzieci głodne i człowiek dorosły, który jest głodny, który idzie ulicą i nie ma pieniędzy na to, żeby kupić coś do jedzenia.

W świetle tego, część moich pytań wyczerpał pan poseł Tomaszewski, mówiąc o tym, że jest problem z dożywianiem wśród dzieci – młodzieży szkół ponadgimnazjalnych.

Pani minister, pytam jaki procent wśród tych korzystających z dożywiania stanowi młodzież szkół gimnazjalnych? Czy to się znacznie obniża, bo nie wierzę, że w takiej rodzinie poprawia się sytuacja, tylko młodzież przechodzi z gimnazjum i zaczyna nie ujawniać tej biedy itd. Więc to jest problem, moim zdaniem jeden z ważniejszych: jak zapobiec głodowi dziecka, młodzieńca w szkole ponadgimnazjalnej?

Druga sprawa – omawialiśmy kiedyś bardzo szczegółowo ten program i wyszło na to, że w dużym odsetku gmin za posiłek uważa się jakąś bułkę, nie zawsze nawet treściwą itd. Chciałabym, zapytać czy jest jakakolwiek analiza jakości tych posiłków. Czy one są ciepłe i co to w ogóle jest?

Mieliśmy kiedyś taki czas głębokiej analizy, to wychodziło, że to jest bukiet surówek i sucha bułka, na przykład.

Ostatnia sprawa: ilu dorosłych skorzystało z tego programu dożywiania?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Michał Stuligrosz, proszę.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Dziękuję bardzo.

Odnotowałem kwotę 550 mln zł, o których mówiła pani minister, na ten cel. To jest kwota roczna, prawda?

Rocznie, tak.

Chciałbym w związku z tym zapytać o algorytm rozdziału tej kwoty na gminy, na powiaty. Czy to była liczba dzieci? Liczba szkół? Czy też, nie wiem, kwestia zaawansowania środków własnych przez gminę, jaki zatem był mechanizm rozdziału tych pieniędzy?

I drugie pytanie. Oczywiście, ja również jestem zainteresowany tym, aby przedstawić nam w jak racjonalny sposób wydatkowano te środki. Myślę o tej jakości żywienia, o której pani poseł mówiła przed momentem. To jest bardzo interesujące, bo jak zaobserwowaliśmy ten program cieszy się bardzo dużym poparciem i wielkim zrozumieniem ze strony społeczności lokalnych.

I wreszcie, jak państwo oceniają ten okres kilku lat. Dobrze zauważyłem, 2006-2013, z tych dwóch składowych. Głównie myślę o tym, że to jednak gminy wykazują chęć inwestowania własnych środków w coraz większym nakładzie widząc w tym rzeczywisty cel i racjonalność wydatkowania tych, w końcu nie małych, środków. Jaka zatem, po tym kilkuletnim okresie działania tego programu, jest państwa ocena?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Andzel.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, pani minister, szanowna Komisjo, inni to już sygnalizowali, że bardzo krytycznie ocenili zamianę ustawy o pomocy państwa na uchwałę. W wielu gminach to wywołało bardzo poważne perturbacje z przyjmowaniem i bardzo poważne opóźnienia z wprowadzaniem, bo gminy musiały podjąć stosowne uchwały. Bardzo często było to przeciągane. Bardzo późno wyszło naprzeciw temu ministerstwo, bo ta uchwała była bardzo późno podjęta.

Czy państwo myślą o powrocie do ustawy o wieloletnim programie pomocy państwa w zakresie dożywiania? Czy już tak zostanie? Jednak większą stabilność dawałby akt wyższy rangą jaką jest ustawa. Tak więc jest to bardzo zasadne.

I mam jeszcze pytanie jak według państwa oceny, oceny ministerstwa, czy w gminach występuje jeszcze problem głodnych dzieci? Oczywiście z tym wyjątkiem, który tutaj był wspominany, bo są okresy letnie, wakacyjne, gdzie te dzieci mogą być głodne. Są bardzo trudne sytuacje życiowe, w których znajdują się te dzieci. Jak państwo wychodziliby naprzeciw temu problemowi?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję.

Dołączę do głosów, które bardzo wysoko oceniają ten program działający w latach 2006-2013.

Przypomnę koleżankom i kolegom, że praktycznie co roku, zgodnie z ustawą o tym programie omawialiśmy szczegółowo jego działanie w każdym z tych lat i wynikiem debat, m.in. na komisji, było umożliwienie dyrektorom szkół wskazywania 20% dzieci – populacji szkoły, które bez żadnych dodatkowych papierów, mówiąc krótko, czyli podań od rodziców, zaświadczeń o zarobkach itd. po prostu, mogły być dożywiane zgodnie z tym, co uznawał za słuszne dla nich nauczyciel, pedagog szkolny i nikt, nie tylko nie robił z tego problemu, ale dożywialiśmy dzieci.

Mam okazję oglądać działanie tego programu od początku jego działania. Martwiliśmy się o okresy wakacyjne i w różnych gminach bardzo różnie to się odbywało. Były takie samorządy, które radziły sobie z tym problemem w ferie, w wakacje, w niedziele, w soboty. Przypomnę, że w tym programie dawaliśmy także pieniądze na doposażenie, wyposażenie oraz tworzenie miejsc, w których można było, to niekoniecznie od razu musiały być restauracje kategorii S, ale miejsca, dokąd można było przywieźć ciepły posiłek i go rozdać.

Mówiliśmy o tym, że „pieniądze na dowożenie", do osób, które z trudnością się poruszają same i nie mogły do tych miejsc zbiorowego wydawania posiłków dotrzeć. Też były brane pod uwagę i zaliczane do programu.

Mówiliśmy też o gminach, których nie stać na 30% własnego wkładu – mogły być zwalniane przez wojewodę z jakiegokolwiek wkładu własnego a mimo to, docierały do nas informacje, że w niektórych z samorządów służby socjalnie zupełnie zaniedbywały te kwestie.

Ale to już nie prawo, tylko wykonanie tego prawa nie zawsze działa najlepiej.

Myślę, że ponieważ co roku dokładnie….

Ach! Bardzo ważna informacja, że tutaj kryterium dochodowe nie było przestrzegane tak bardzo rygorystycznie. Mogło być o 50% większe niż to, które uważaliśmy za najniższe i uprawniające do innego rodzaju świadczeń.

Muszę powiedzieć, że ten program nie uwzględniał także innych działań z tego zakresu. Myślę o bankach żywności. Myślę o całej sferze charytatywnej. Te rzeczy dodatkowo działały.

Mimo tego, spotykamy się z takim stwierdzeniem, po raz kolejny powtarzanym, moim zdaniem, nieprawdziwym i stąd moja prośba do pani minister o weryfikację tych liczb – jeśli 700 tys. dzieci, według nieuczciwych relacji i badań nieuczciwej organizacji poza-

rządowej, która zbieranie swojego jednego procenta zbijała tego typu nieuczciwością, są powielane wiele lat, to proszę żebyśmy zweryfikowali te nieprawdziwe informacje.

To nie jest prawda, że 700 tys. dzieci w Polsce głoduje. Ja nie twierdzę, że w Polsce nie ma miejsc, gdzie ktoś czegoś nie zaniedbał – na to absolutnie wszyscy powinniśmy krzyczeć i aprobaty temu nie dawać.

Natomiast uważam, że niedobrze jeżeli sami powielamy nieprawdziwe informacje – przypomnę, że ta organizacja zbierająca potworne kwoty, bazowała na nieuczciwej informacji, na nieuczciwych badaniach. Co więcej, większość ze zbieranego przez siebie jednego procenta odprowadzała do Szwajcarii, jak wszyscy wiemy, bardzo biednego kraju…

A jednak ta informacja w nas żyje, proszę o zdementowanie.

A! I pytanie. Czy państwo zamierzacie wrócić do ustawy? Moim zdaniem także, uchwała Rady Ministrów, jakkolwiek bardzo wysoko w randze aktów ustawodawczych, to jednak nie jest ustawa i warto byłoby do takich rozwiązań ustawowych – to moje zdanie – wrócić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Popiołek, bardzo proszę.

Poseł Zofia Popiołek (TR):

Absolutnie zgadzam się z panią poseł Magdaleną Kochan, że nadużywana jest ta populistyczna propaganda, że polskie dzieci głodują.

Tak się składa, że jestem dopiero pierwszą kadencję w Sejmie. Do tej pory stykałam się z bardzo biednymi dziećmi i wiem, że to jest czasem sprawa nieudolności, braku wrażliwości tych osób, które się z dziećmi stykają, bo żadna ustawa i żadne środki finansowe, moim zdaniem, dosyć znaczne i mądrze zaprogramowane, tych rzeczy tam gdzie są dzieci, tam na dole, nie zastąpią.

Znam przykłady, kiedy dziecko z zamożnej rodziny zasłabło w szkole z głodu a miało gdzieś tam w środku, w zeszycie jakąś kanapkę stłamszoną w roli zakładki. Zrobiła się awantura, że jest zaniedbywane a wystarczyło tylko, żeby nauczycielka w szkole odnalazła i dała mu tę kanapkę, czy dała coś jeść z własnych tych….

Są rodziny, te biedne, które przestały gotować, gdzie zupa i kawałek chleba jest najtańszym i najbardziej treściwym pożywieniem, tylko kupują te chińskie zupki, bo to łatwiej, bo to idzie się na skróty, także przy jednoczesnej edukacji i takim trendzie, modzie na zdrowe żywienie.

Ubolewam, że coraz częściej w szkołach pozbywamy się stołówek szkolnych. Była ta pani kucharka i to jedzenie zawsze było świeże, zawsze dobre. Idzie się w kierunku tych cateringów, gdzie jedzenie bywa różne.

Wydaje mi się, że to jest skandal, żeby ktokolwiek w tym kraju był głodny, ale tego się prawem nie załatwi. Tu jest potrzebna zwykła wrażliwość i prawdziwe zdiagnozowanie sytuacji dlaczego tak się dzieje a nie inaczej.

Miałam kiedyś zorganizowaną wycieczkę. Prosiłam MOPR o pomoc przy zakupie żywności dla dzieci, bo wydawało mi się, że są to dzieci z biednych rodzin. Dostałam odpowiedź kilka miesięcy później, kiedy była już musztarda po obiedzie. Okazało się, że tylko dziewięcioro dzieci kwalifikuje się do tej pomocy. Co wtedy? Sama zrobiłam te kanapki dla wszystkich dzieciaków. Zresztą w grupie trudno wyróżniać, które dziecko jest biedne, które jest...

Czasami, przy zapędzonych rodzicach, to dziecko wymaga wsparcia, pomocy i podania czegoś ciepłego kiedy siedzi długo w szkole.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Drozd, proszę bardzo.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, chciałabym poruszyć dwie kwestie. O jednej wcześniej mówiła pani przewodnicząca Kochan, mówiąc o formie jaką wprowadziliśmy, dając dyrektorom placówek możliwość dożywiania tych dzieci bez dodatkowych dokumentów.

Chciałabym zapytać panią minister, czy wiecie w jakim stopniu w tych placówkach jest ta forma wykorzystywana? Czy jest to popularne, czy jest to sporadyczne? Często bywam w tych placówkach i nie słyszałam, żeby o tym mówiono i, żeby dyrektorzy kładli na to nacisk.

Chciałabym wiedzieć ,czy wiecie państwo, czy prowadzicie takie badania i czy macie takie dane?

A druga kwestia dotyczy programu i tabeli, którą państwo przygotowaliście. To jest tabela nr 5, w której wykazaliście państwo liczbę osób nie objętych pomocą i przyczyny dlaczego te osoby nie zostały objęte pomocą.

Dla mnie zastanawiające i trochę zdumiewające jest, że tak długo funkcjonuje ten program a jedną z tych przyczyn, dla której te osoby nie zostały objęte tą pomocą, to jest brak warunków technicznych i sanitarnych. Tyle środków, które przeznaczono na to, żeby doposażyć, czy też zorganizować takie miejsca a jednak z tych danych wynika, że ta liczba zamiast maleć to wzrasta!

Chciałabym wiedzieć, czy znacie państwo przyczyny dlaczego tak się dzieje?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji, proszę zatem panią minister o odniesienie się do pytań i uwag.

Podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na wstępie dziękuję za tę ocenę wieloletniego programu, programu, który – mogę powiedzieć, we wspólnej ocenie – jest bardzo potrzebny. Myślę, że państwa współpraca w znacznym stopniu przyczynia się do tego, że program jest realizowany i środki się znajdują.

Odpowiadając po kolei na pytania.

Nie ma zgłoszeń z gmin, którym brakowałoby środków. Do tej pory, jak podpowiadają mi współpracownicy, takich gmin nie było, więc nie mieliśmy takiej sytuacji a jak wynika ze sprawozdania – środki były zwracane.

Zadaniem na najbliższe lata będzie, skądinąd, większy monitoring niż ten, który do tej pory robili wojewodowie. Dlaczego, po prostu, środki były zwracane? Wojewodowie podjęli ten wysiłek podczas spotkania z wójtami, burmistrzami, żeby środki były jednak wydatkowane i takie spotkania się odbyły.

Wniosek dla nas – myślę, że powinniśmy zwiększyć monitoring i tak skutecznie rozmawiali z wojewodami, żeby była odpowiedź na te pytania.

Co do ferii i wakacji to tutaj też jest różna diagnoza. Jedne samorządy sobie radzą z tym okresem, drugie może nie, aczkolwiek uważam, że w sytuacji kiedy samorząd diagnozuje, że ma taki problem, to w okresie przerwy w nauce są na to środki. Być może nasz kontakt z samorządami mógłby podpowiedzieć im, że są możliwości skorzystania z dobrych praktyk, skoro niektóre samorządy sobie z tym poradziły. Najważniejsze jest dobro dziecka, dobro osób, które tej pomocy potrzebują, więc myślę, że należy pogłębić analizę tych przerw w nauce i przeznaczonych na to środków.

Kolejne problemy, które pojawiły się w kilku wypowiedziach, to jest kwestia, dlaczego z dożywiania najwięcej skorzystało dzieci i dorosłych a najmniej tych dzieci starszych – młodzieży ponadgimnazjalnej. Tutaj jest to już w naszym sprawozdaniu, ale myślę, że jest to kwestia, na którą zwrócimy większą uwagę. Uważam, że wynika to z kwestii cywilizacyjnych, problemów społecznych dorastającej młodzieży, która – być może – wstydzi się, żeby po tę pomoc sięgnąć.

Pani poseł tutaj mówiła o tej młodzieży, która jest starsza, czy jest to młodzieniec i najzwyczajniej może się wstydzić…

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

To się ciągnie kilka lat.

Podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska:

Postaram się, żeby w najbliższym roku lepiej odpowiedzieli na to pytanie, aczkolwiek tutaj jest kwestia indywidualnej oceny. Nawet, jeśli placówki zwracają uwagę, jeśli szkoła zwraca uwagę, to jest to sprawa bardzo indywidualna…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani minister, pani pozwoli – pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pomogę dlatego, że z młodzieżą ponadgimnazjalną problem polega na tym, że jeżeli w szkole średniej jest stołówka, w której jedzą wszyscy to nie ma rozróżniania które z dzieci jest finansowane a które z dzieci jest finansowane z kieszenie rodziców.

Była jedna taka szkoła, niestety, w moim zachodniopomorskim, która odróżniała te dzieci. Dzieci dofinansowywane z naszego programu jadły na plastykowych naczyniach i na stolikach nie przykrytych żadną serwetą. Dzieci finansowane przez rodziców….ale tu interwencja była dość ostra i bardzo szybko skończyło się to we właściwy sposób. Tak powiem.

Problem jest taki, że w stołówkach ponadgimnazjalnych dzieciaki nie chcą jadać, najkrócej mówiąc. To jest rzecz, którą powinniśmy zająć się w programach wychowawczych. Myślę, że wspomożemy te działania naszą ustawą o wykluczeniu tego śmieciowego jedzenia ze szkół jako takich i, że to będzie o wiele prostsze.

Przy okazji chcę powiedzieć, że w coraz większej ilości szkół zauważam chęć powrotu do prowadzenia stołówek.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani minister, proszę o kontynuację.

Podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska:

Myślę, że ten przykład doskonale ilustruje sytuację. Nie można stygmatyzować i dzielić.

Myślę, że do młodzieży powinna dotrzeć dobra informacja, że taka możliwość jest. To powinna być szeroko propagowana wiadomość a kto z tego skorzysta, to już jest jego indywidualna sprawa. To jest kwestia programów wychowawczych, czy zwrócenia uwagi.

Wiele mądrych słów padło o empatii, o zrozumieniu i zauważeniu problemu. Jest prawo, ale prawo nie pozwoli dotrzeć do każdego z pomocą.

Było pytanie o ocenę jakości posiłków. Z tych głosów wnoszę, że nie mieliśmy takich…. No! Sporadycznie były wypadki, że posiłek był zimny, bułka była niesmaczna. Nie były to sytuacje częste, raczej incydentalne, natomiast – jeśli będą się powtarzać – to zwrócimy na to uwagę.

Było pytanie o dorosłych. Z pomocy skorzystało 905 tys. dorosłych osób. To jest największa grupa osób.

Zweryfikować dane… Tu jak najbardziej, pani poseł, postaramy się dokonać…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

To nie ja, przepraszam.

Dlaczego pani minister na mnie patrzy?

Podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska:

Tak, tylko była kwestia weryfikacji tych danych w obliczu tych danych, które krążyły, żeby one były.....

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Rzeczywiście.

Podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska:

W tym sensie mówię, żeby one były jak najbardziej…

O algorytm poproszę dyrektor Prekurat, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Natomiast wnioski dla nas na przyszłe lata, to jest, po prostu, większy monitoring ze względu na problemy społeczne tej dorastającej młodzieży, wkraczającej w taki okres ponadgimnazjalny. Dokonanie analizy dlaczego nie korzystają i zwrócenia na to szczególnej uwagi. Ważna jest współpraca z tymi województwami, które zwracały środki i pod-

jęcie kroków, które spowodują, że takich sytuacji nie będzie i te środki będzie można wykorzystywać.

Było pytanie pani poseł Drozd o dzieci. To są 3-4% dzieci, które się zgłaszały, które nauczyciel później zgłaszał do ośrodków pomocy społecznej.

To ja tyle, dziękuję.

Proszę panią dyrektor Prekurat.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS Anna Prekurat:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o podział środków, to były odpowiednie przepisy w rozporządzeniu wykonawczym, które określało realizację programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania". W § 7 zawarte były przepisy jak dzielić rezerwę celową na poszczególne województwa. Brano pod uwagę liczbę osób korzystających z pomocy w ramach programu, średni poziom dochodów na mieszkańca i średnią stopę bezrobocia w województwie.

Natomiast podział dotacji dla gmin uwzględniał w szczególności:

– liczbę dzieci i młodzieży wymagającą pomocy,

– liczbę osób dorosłych wymagających pomocy,

– średni koszt posiłku,

– przewidywany koszt tworzenia nowego lub doposażenia punktu przygotowywania lub wydawania posiłków,

– przewidywany koszt dowozu posiłków,

– sytuację finansową gminy, co bardzo jest bardzo ważne.

Dzisiaj te algorytmy są bardzo podobne. Zawarte są w pkt 7 załącznika do uchwały, którą przyjęła Rada Ministrów. Jest tam też podział dla poszczególnych województw środków rezerwy celowej budżetu państwa. Przy tym podziale uwzględnia się przewidywaną liczbę osób, które będą korzystały z pomocy, średni poziom dochodów na mieszkańca w województwie i średnią stopę bezrobocia w województwie.

Wojewodowie, przy podziale środków dla poszczególnych gmin, uwzględniają w szczególności:

– liczbę dzieci i młodzieży,

– liczbę osób dorosłych,

– przewidywany średni koszt posiłku,

– koszt dowozu posiłku,

– sytuację finansową gminy, również.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Andzel.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Ja też jeszcze nie otrzymałem odpowiedzi.

Padła tu liczba 700 tys. niedożywionych dzieci w Polsce. Pytam się, na ile ministerstwo szacuje liczbę niedożywionych dzieci? Czy ma takie szacunki i oceny?

A po drugie – zadałem pytanie na temat przejścia z formy, która jednak nie jest najlepsza – uchwały programy wieloletniego na formę ustawy, która lepiej zagwarantowałaby stabilną pomoc państwa w tym zakresie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska:

Jak wynika ze sprawozdania, środki na dożywianie są i nie mamy takich danych, żeby gdzieś ich brakowało.

Nie mamy takich danych, natomiast w kwestii powrotu do poziomu ustawy, to zmienialiśmy to ze względu na nowelę ustawy o finansach publicznych i na tę chwilę nie przewidujemy zmiany przepisów, powrotu do poprzednich.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że wszystkie te kwestie…..

Jeszcze pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Proszę państwa, myślę, że między nami doszło tu do nieporozumienia.

Cytowałam liczby, które mówią o życiu poniżej granicy egzystencji. Tu dane statystyczne są następujące: w Polsce około 3 mln osób żyje poniżej poziomu egzystencji. Te dane były zawarte w materiałach ministerstwa pracy, już przed kilku laty. Spośród tych 3 mln osób, 800 tys. stanowią dzieci. Bardzo chętnie wysłucham i uzyskam potwierdzenie lub zaprzeczenie temu, ale nawet w materiałach ministerstwa pracy, które mogę odnaleźć w bibliotece, te dane były zawarte już przed dwoma laty. Więc to jest to.

Nie uzyskałam tu odpowiedzi, nie wiem, czy nie można, ile osób dorosłych…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Milion.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Milion osób, tak?

Jeśli można, to proszę na przyszłość dostarczyć nam te dane.

Cały czas mówię o osobach żyjących poniżej poziomu egzystencji. To nie ma nic wspólnego z głodem, bo może być tak, że prawie wszystkie środki idą na życie dzieciaka a cała reszta nie dojada.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze – przepraszam za to spóźnienie, ale prosto z budżetu, z komisji finansów tu przychodzę.

Chciałam zapytać o ten materiał, który jest takim materiałem, którego nie składa się co roku, bo poprzednio, czy jakiś czas temu to była ta informacja roczna i ona była trochę obszerniejsza. Czy państwo robicie taką analizę na poziomie województw, która pokazywała, że niektóre województwa dosyć sprytnie się zachowywały, tzn. deklarowały udział własny w określonej kwocie, dostawały te środki budżetowe na dożywianie po czym poprzez korektę własnych budżetów wycofywały swój udział własny a wykorzystywały w stu procentach dotację z budżetu państwa?

Analizując, swego czasu, te dane, widziałam, że z roku na rok część województw tak postępowała. Czy państwo robili te analizy na poziomie województw?

Teraz następne pytanie. Czy jest taki wykaz, też na poziomie województw, który pokazuje jak często w województwach korzysta się z tego przyznawania, wydawania decyzji o dożywianiu poza kryterium, bez konieczności przeprowadzania wywiadu środowiskowego. Być może nie słyszałam, ale ze zdziwieniem dowiedziałam się, że w Gorzowie ta praktyka zupełnie nie była stosowana i byłam tym zaskoczona, bo było takie oczekiwanie, że tych osób, które będą otrzymywały pomoc bez wywiadu będzie więcej.

Jeżeli powtarzam jakieś pytanie to przepraszam.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo bym chciała, żeby nie każda wypowiedź każdego z nas była przyjmowana przez poprzednika za wypowiedź kontrowersyjną, odmienną niż poprzednik.

To, co mówiłam o 700 tys. dzieci, głodujących według niektórych danych, powtarza się niekoniecznie na posiedzeniu tej komisji, ale bardzo mi zależało na tym, żeby z ust ministerstwa … usłyszeć zaprzeczenie tej kwoty.

Między innymi po to, od 2007 r. – 550 plus 30% z funduszu gmin, czyli to jest ponad 700 mln zł, które na tego rodzaju zadanie wydajemy z (jak stwierdziliśmy w trakcie omawiania) z rozluźnionym gorsetem przepisów dotyczących kryteriów, dotyczących składanych wniosków, czyli tej obudowy administracyjnej czy formalnej. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Ja mam taką wielką prośbę do moich ulubionych, skądinąd, koleżanek. Jak się państwo spóźniacie, błagam, nie przedłużajcie dyskusji stawiając te same pytania, na które przed sekundą skończyła odpowiadać pani minister.

To, co się stało w Gorzowie, tak *à propos*, to jest kolejny przykład na to, jak czasem – ustanawiane przez Sejm prawo – nie dociera do (wcale nie najmniejszych) ośrodków, jak nie koniecznie, wraz z uchwaleniem ustawy, możemy być spokojni o jej wdrażanie.

I może tu jest miejsce i prośba do ministerstw, żeby jednak służbami wojewodów – po każdym akcie prawnym, który ułatwia korzystanie z tego typu programów – jednak szkolić na terenie województwa służby odpowiedzialne za ich wykonanie, bo niedopuszczalną jest rzeczą, że ktoś nie wie i postuluje, żeby to wprowadzić w życie, co – o ile dobrze pamiętam – od 2012 r. funkcjonuje (mogę mylić się, co do roku), ale…

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, stawiam zatem wniosek o przyjęcie Sprawozdania.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji?

Nie słyszę, zatem uznaję, że Komisja jednomyślnie przyjęła Sprawozdanie z realizacji programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania" za lata 2010-2013.

Proponuję, by sprawozdawcą Komisji w sprawie tego sprawozdania była pani poseł Agnieszka Hanajczyk. Czy są inne propozycje? Czy jest sprzeciw?

Nie słyszę, zatem pani poseł Hanajczyk będzie reprezentować komisję w dalszych pracach nad tym sprawozdaniem.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie Komisji.